

Agnieszka Zalewska
Wydział Pedagogiczny

Co fajnie byłoby mieć – czapka niewidka

Współczesny świat nowoczesnych technologii funduje nam wiele udogodnień. Telefon komórkowy w kieszeni, a wraz z nim mobilny internet, – aby być w stałym kontakcie ze światem (i z szefem), GPS w samochodzie, – aby się nie zgubić i aby nie ukradli Twojego auta (w przyszłości zapewne, aby Ci wlepić mandat za przekroczenie prędkości), monitoring na osiedlu, w pracy, w szkole czy w sklepie, – aby czuć się bezpiecznie. Już dziś statystyczny mieszkaniec europejskiego miasta jest nagrywany średnio przez 15 kamer w ciągu dnia. A co niesie przyszłość? Coraz częściej przedstawia się zalety mikroczipów wszczepianych pod skórę. Nie będziemy już potrzebować biletów, kart, książeczki zdrowia czy pieniędzy, a w razie porwania satelita szybko nas zlokalizuje. Jest jednak druga strona medalu. Wszystkie te nowinki odzierają nas z prywatności i sprawiają, że możemy się czuć coraz bardziej osaczeni. Może się okazać, że nie będzie już miejsca, gdzie nikt nas nie znajdzie i gdzie będziemy mieli święty spokój.

Jest jednak pewne rozwiązanie. Chyba każdy zna bajkę o zaczarowanej czapce niewidce, która pozwala rozwiązać skomplikowane problemy, odkryć mroczne tajemnice. Otóż taka czapka nie musi być efektem czarów, wystarczy zastosować nowoczesny materiał, który pozwoli zaginać promienie światła w ten sposób, aby opływały tego, kto jest przykryty materiałem, dzięki czemu stałby się niewidoczny. Można porównać ten efekt do wody opływającej kamień na dnie strumienia. Oczywiście taki materiał czyniłby człowieka niewidocznym również dla różnych urządzeń elektronicznych.



Czas, więc skupić się na korzyściach z posiadania owego materiału. Kombinezon zrobiony z tego nowoczesnego materiału pozwoliłby nam świetnie się bawić i na nowo odkrywać znaczenie słów "święty spokój". Wystarczy włożyć na siebie taki kombinezon i cieszyć się wolnością, bo skoro stajemy się niewidoczni, to wszystkie nasze problemy też znikają. W końcu odzyskujemy prywatność w pełnym

tego słowa znaczeniu. Szef nie przychodzi z kolejnym pilnym zadaniem do wykonania na już, kamera w biurze nie zarejestruje krótkiego wyjścia do sklepu z ciuchami naprzeciwko, nie stanie się nic jak znowu zapomnisz przedłużyć biletu miejskiego, a Twoja ukochana teściowa – w końcu będziesz mogła podsłuchać, co naprawdę myśli o Twojej nowej fryzurze. Nie zaszkodzi też trochę postraszyć wścibskie sąsiadki, które wciąż Cię obgadują, a te strasznie drogie bilety w kinie wreszcie przestaną nadwyręzać Twój budżet.

Trzeba jednak przeprowadzić szerszą analizę skutków stworzenia tzw. czapki niewidki. Na pewno byłaby bezcennym narzędziem w rękach policji czy służb wojskowych. Dawałaby ogromną przewagę w walce z przestępczością czy terroryzmem. Pokrycie samolotu lub czołgu takim nowoczesnym materiałem pozwalałoby bezpiecznie poruszać się po polu bitwy i niszczyć dowolne cele bez narażania życia żołnierzy. Co jednak gdyby taki materiał dostał się w niepowołane ręce, terrorysty, szaleńca czy pospolitego złodzieja? Skutki mogłyby być opłakane, a вина niemożliwa do udowodnienia.

Podsumowując dochodzę do wniosku, iż chyba lepszy jest delikatny nadmiar kontroli niż totalny jej brak. Wizja podejmowania dowolnych działań bez jakiegokolwiek odpowiedzialności ciągnie za sobą zbyt wiele pokus i chodź pierwotnym celem "czapki niewidki" było zapewnienie prywatności to jej pozostały potencjał spowodowałby jednak dużo więcej szkód.

Źródła:

www.kopalniawiedzy.pl

www.odkrywcy.pl